

# Patrycja Markowska, Deszcz

Kolejny dzień staram się pozbiierać,  
niewiele o tym wiem.

Kolejny dzień staram się zrozumieć,  
co zdarzyło się.

Pamiętam jak razem z letnim deszczem,  
spadłeś z nieba mi.

Pamiętam jak wszystko oszalało,  
pogoda, ja i ty.

Ref. Czekam aż znów spadnie deszcz,  
gdy całe miasto w słońcu kąpie się.

Czekam aż znów spadnie deszcz,  
w kroplach deszczu się odnajdę wiem.

wiem  
Od tamtych chwil miasto pachnie Tobą,  
mosty, parki, bzy.

Od tamtych chwil każdy kogo mijam,  
wygląda tak jak Ty.

Ref. Czekam aż znów spadnie deszcz,  
gdy całe miasto w słońcu kąpie się.

Czekam aż znów spadnie deszcz  
może wrócisz z deszczem, może  
wrócisz z deszczem, wrócisz do mnie.

Niech pada, niech pada.

czekam, czekam, czekam

Czekam aż znów spadnie deszcz,  
gdy całe miasto w słońcu tonie, a ja

czekam aż znów spadnie deszcz

i chodź nie pamiętasz o mnie,

ja pokochałam, pokochałam deszcz, deszcz